

Projekt Manhattan i „Plan wymazania Związku Radzieckiego z mapy”.

Wizja użycia broni nuklearnej w bieżących konfliktach wojennych pojawia się w szeregu opinii i komentarzy.

Rocznice zrzucenia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki niezmiennie przywołują w pamięci straszliwe obrazy uwiecznione na fotografiach. Mało mówi się i pisze, o tym, iż wydarzenia te zapoczątkowane zostały przez amerykański *Projekt Manhattan* (1939-1945). To pierwszy plan ataku nuklearnego na Związek Radziecki, nieznaną szerszej opinii publicznej, sformułowany przez Departament Wojny Stanów Zjednoczonych (przy współudziale Wielkiej Brytanii i Kanady) w szczytowym momencie II wojny światowej i potwierdzony „ściśle tajnymi” dokumentami 15 września 1945 roku (USA i ZSRR były wówczas sojusznikami !!) Stojący na czele Departamentu Wojny Stanów Zjednoczonych (1941r.) generał porucznik Leslie Groves mianował wybitnego fizyka dr J. Roberta Oppenheimera szefem Laboratorium Los Alamos (Project Y.). Oppenheimer odegrał kluczową rolę w rekrutacji i koordynacji pracy zespołu naukowców zajmujących się energią jądrową, konsultował z generałem porucznikiem Grovesem zrzucenie pierwszych bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki (które spowodowało natychmiastową śmierć ponad 300.000 osób). Dane dotyczące tych ataków były wykorzystywane do oceny wykonalności i kosztów ataku na ZSRR. Analiza odtajnionych

dokumentów potwierdza, że Hiroszima i Nagasaki były „próbą generalną”.

Gdyby nie ten plan, mający na celu „wymazanie Związku Radzieckiego z mapy” (66 obszarów miejskich i ponad 200 bomb atomowych) ani Rosja, ani Chiny nie rozwinęłyby badań i produkcji broni jądrowej. Nie byłoby wyścigu zbrojeń nuklearnych.

Kolejny plan „Dropshot” z 1949 roku, sformułowany jeszcze przed ogłoszeniem przez Rosję decyzji o przeprowadzeniu testów bomby atomowej, zakładał zrzucenie co najmniej 300 bomb atomowych i 20.000 ton bomb konwencjonalnych na 200 celów w 100 obszarach miejskich, w tym w Moskwie i Leningradzie (Sankt Petersburgu).

Plany USA doprowadziły także do opracowania w 1956 roku *Studium wymagań dotyczących broni atomowej* (odtajnionego 22.12.2015r.), które obejmowało ataki na 1200 obszarów miejskich (bomby o mocy od 1,7 do 9 megaton; 1,7 megaton jt. 119 razy większa moc niż bomba z Hiroszimy: 15 kiloton TNT) w Związku Radzieckim, Europie Wschodniej (m.in. Berlin, Warszawa) i Chinach.

Zgodnie z planem, Waszyngton miał rozpocząć wojnę 01.01.1957 roku.

Związek Radziecki stał się mocarstwem nuklearnym w sierpniu 1949r. głównie w celu „odstraszenia”, tj. działania zniechęcającego USA do ataku nuklearnego. W szczytowym okresie zimnej wojny i wyścigu zbrojeń, ta koncepcja przekształciła się ostatecznie w to, co

zdefiniowano jako „wzajemnie gwarantowane zniszczenie”.

Zapewne niewiele osób posiada wiedzę na temat „Planu wymazania Związku Radzieckiego z mapy”, gdyż jest to wynikiem „wymazywania historii” i podtrzymywania „słuszności” bombardowań Hiroszimy i Nagasaki, a jednocześnie, mimochodem, obarczanie winą za wyścig zbrojeń Rosji, Chin i Korei Północnej.

Naukowcy z Projektu Manhattan, którzy brali udział w pracach nad rozwojem bomby atomowej, założyli w 1945 roku czasopismo „The Bulletin of the Atomic Scientists”. W 1947 roku zademonstrowano w nim „Zegar Zagłady” ludzkości.



(Zegar Zagłady, 1947r.)

W oświadczeniu Mary Robinson, przewodniczącej The Doomsday Clock Elders z 2023 roku czytamy:

„Zegar Zagłady bije na alarm dla całej ludzkości. Stoimy na skraju przepaści... Od redukcji emisji dwutlenku węgla po wzmocnienie traktatów o kontroli zbrojeń i inwestowanie w przygotowania do pandemii, wiemy, co należy zrobić... Stajemy w obliczu wielu kryzysów egzystencjalnych. Przywódcy krajów potrzebują nastawienia na kryzys”.



(Zegar Zagłady, 2023r. Laureaci Pokojowej Nagrody Nobla bezceremonialnie obwiniają Rosję, nie odwołując się do historii wojny nuklearnej, nie wspominając o programie Joe Bidena wartym 1,3 biliona dolarów, mającym na celu opracowanie „bardziej użytecznej”, „niskiej intensywności” „prewencyjnej broni nuklearnej”, która miałaby być używana „na zasadzie pierwszego uderzenia” zarówno przeciwko państwom posiadającym broń jądrową, jak i nieposiadającym jej, jako środka „samoobrony”).

Tak przedstawiona perspektywa, w której CO₂ i C-19 przedstawiane są jako zagrożenie dla ludzkości porównywalne do wojny nuklearnej, jest wierutnym kłamstwem, graniczy z absurdem i staje się narzędziem propagandy, której celem jest wprowadzenie opinii publicznej w błąd. Legitymizuje ona amerykańską doktrynę pierwszego uderzenia, tj. wojny nuklearnej jako środka „samoobrony” (!). Niepokojące jest, że Joe Biden ze swą ekipą wierzą we własną propagandę, iż „prewencyjna wojna nuklearna” przeciwko Rosji jest możliwa do wygrania i że taktyczna broń jądrowa jest „instrumentem pokoju” (!) Fakt, iż wojna nuklearna przeciwko Rosji jest wpisana w doktrynę wojenną Stanów Zjednoczonych już od 1945 roku.

Świat stoi na niebezpiecznym rozdrożu. Wszyscy powinni uświadomić sobie, że użycie broni jądrowej w konfrontacji między USA/NATO i Rosją nieuchronnie doprowadzi do końca ludzkości jaką znamy.

Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

28.09.2024 godz. 13:00

Zielona Góra

W kawiarni HEBAN



<http://glosobywatelski.tv>
https://banbye.com/channel/ch_P9tJA8ppYvUA
<https://t.me/glosobywatelskitv>
<https://discord.gg/ZsMryWY a8J>

